

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 grudnia 2024 r.
w sprawie K. B.
skazanej z art. 148 § 1 k.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Warszawie z 22 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 162/23
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 stycznia 2023 r., sygn.
XVIII K 63/22

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazaną od kosztów sądowych za postępowania kasacyjne, obciążając nimi Skarb Państwa;
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. O., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanej K. B..

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 stycznia 2023 r., sygn. XVIII K 63/22, Sąd Okręgowy w Warszawie uznał K. B. winną tego, że w dniu 30 kwietnia 2021 r. w W., w mieszkaniu przy ul. [...], działając w zamiarze bezpośrednim, dokonała zabójstwa I. W. w ten sposób, że zadała mu cios nożem o długości nie mniejszej niż 15 cm w

okolice prawej części brzucha i prawego łuku żeberowego, przerywając powłoki skóry, czym spowodowała u I. W. ranę kłutą brzucha i uszkodzenie dużych naczyń krwionośnych brzucha, w tym uszkodzenie w przebiegu rany brzegu wątroby, ściany żołądka, żyły wrotnej i żyły głównej dolnej z następującym krwotokiem, w wyniku których to obrażeń w dniu 1 maja 2021 r. doszło do zgonu I. W., tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za ten czyn sąd I instancji wymierzył jej karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiedli prokurator oraz obrońcy K. B..

Obrońca K. B. - adw. E. W. - zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 4 i 7 k.p.k. sprowadzającą się do wadliwej oceny dowodów prowadzących do przyjęcia, że oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym w celu pozbawienia pokrzywdzonego życia, w sytuacji, gdy w rzeczywistości był to nieszczęśliwy wypadek, a wyjaśnienia oskarżonej co do przebiegu zdarzenia stanowiły tylko jej linię obrony, a także: dokonanie wadliwej oceny wiarygodności zeznań części świadków odnośnie osobowości oskarżonej, jej postaw i zachowań poprzez przyjęcie niezasadnej wizji związku oskarżonej z pokrzywdzonym jako nieszczęśliwego i toksycznego dla obu stron, dokonanie wadliwej oceny, że opinia biegłego toksykologa T. W. oraz opinie biegłych psychiatrów są pełne, jasne i pozbawione sprzeczności oraz ze sobą jednoznacznie korelują, w sytuacji gdy tak nie jest, dokonanie niezasadnej oceny, że leczenie szpitalne pokrzywdzonego jest irrelewantne dla przedmiotowego postępowania oraz dokonanie przez sąd błędnej oceny postawy i zachowań oskarżonej przez pryzmat przyjęcia jej prognozy kryminologiczno-społecznej i w rezultacie błędne ustalenie, iż tylko kara 15 lat pozbawienia wolności spełni swoje funkcje wychowawcze, represyjne oraz prewencyjne, w sytuacji gdy kara ta jest zdecydowanie za wysoka w realiach przyjętej przez sąd kwalifikacji, Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanej oskarżonej na art. 155 k.k. i wymierzenie za to możliwie najłagodniejszej kary.

Z kolei obrońca oskarżonej adw. R. S. zarzucił wyrokowi sądu I instancji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się do:

- 1.stwierdzenia, że K. B. zadała pokrzywdzonemu cios nożem (podczas gdy zranienie go było dziełem przypadkowego wpadnięcia na siebie stron) oraz błędne ustalenie, że ów cios miał mieć na celu niedopuszczenie do tego, by mężczyzna opuścił mieszkanie,
- 2.stwierdzenia, iż oskarżona zadając cios pokrzywdzonemu miała zamiar bezpośredni pozbawienia go życia,
- 3.stwierdzenia, że związek stron psuł się od 2020 r., a pokrzywdzony „znikał” w Lublinie z tego powodu, że był nieszczęśliwy,
- 4.stwierdzenia, iż K. B. była apodyktyczna względem pokrzywdzonego i traktowała go jako swoją własność,
- 5.stwierdzenia, że oskarżona nie wzywała pogotowia, gdyż połączenie na numer 112 zostało wykonane z telefonu I. W., a ona jedynie „przejęła rozmowę” w toku i nie odegrała większej roli w sprowadzeniu pomocy medycznej dla pokrzywdzonego, podczas gdy w rzeczywistości przeprowadziła ona znaczną część rozmowy z dyspozytorem,
- 6.stwierdzenia, iż oskarżona zachowywała się na miejscu zdarzenia nienaturalnie,
- 7.stwierdzenia, że szpitalna opieka medyczna nad pokrzywdzonym była prawidłowa, podczas gdy brak jest danych dla dokonania takiego stwierdzenia,
- 8.prognozy kryminologiczno-społecznej oskarżonej oraz jej szans na resocjalizację, co przełożyło się na wymierzony jej wymiar kary (nadmiernie surowy).

Ponadto adw. R. S. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd ustaleń co do okoliczności powstania rany nożem u pokrzywdzonego, w sytuacji gdy brak jest dowodów na tę wersję zdarzeń, a możliwe i niewykluczone są inne warianty samego zdarzenia, ale i zamiaru oskarżonej przy zadaniu ciosu, oraz art. 4 k.p.k. i

art 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez przyjęcie, że opinie biegłych psychiatrów (i psychologa) w zestawieniu z opinią biegłego Z. W. są pełne, jasne i wzajemnie się uzupełniające, podczas gdy tak nie jest, bo w istocie rzeczy okoliczność poczytalności oskarżonej w kontekście zażytego leku połączonego z alkoholem i tzw. skrętem o nieustalonym składzie nie jest wyjaśniona w pełni. Nadto obrońca oskarżonej zarzucił naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o: przeprowadzenie wizji lokalnej w mieszkaniu przy ul. [...] w W., przesłuchanie świadków zgłoszonych przez obrońcę na okoliczność sytuacji osobistej oskarżonej oraz jej relacji z pokrzywdzonym, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii na okoliczność ustalenia prawidłowości czynności medycznych podejmowanych wobec pokrzywdzonego i złożył jednocześnie wnioski dowodowe o przeprowadzenie ww. dowodów, a także dowodu z uzupełniającej opinii biegłego toksykologa Z. W. oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu ratownictwa medycznego. Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanej oskarżonej z art. 155 k.k. i wymierzenie za to możliwie najłagodniejszej kary.

Wyrokiem z 22 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 162/23, Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej K. B. w ten sposób, że w punkcie 1 ustalił, iż działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. W. i karę wymierzoną za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. obniżył do 14 lat pozbawienia wolności, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

Kasację od powyższego orzeczenia złożyła obrońca skazanej adw. K. O., w której zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 1 in fine k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 in fine k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k.

w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.k., polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i niedostosowaniu się do nakazu orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, co skutkowało utrzymaniem niemalże w całości w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wydanego z naruszeniem art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 in fine k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.k. oraz opartego o koncepcję, iż w świetle okoliczności niniejszej sprawy skazana miała w czasie przypisanego jej czynu zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, w sytuacji gdy:

1. opinia biegłego toksykologa T. W. oraz dwie opinie biegłych psychiatrów są niepełne, niejasne oraz wzajemnie sprzeczne, a nadto nie wyjaśniają wielu istotnych okoliczności sprawy związanych ze stanem świadomości skazanej oraz jej psychofizycznym stanem w dniu zdarzenia;
2. Citalopram nie był brany przez skazaną regularnie i w ramach stosowania się do zaleceń lekarskich, a nadto jego działanie zbiegło się z działaniem alkoholu i marihuany (prawdopodobnie z domieszką innej substancji w tzw. „skręcie”);
 - biegły T. W. wskazał, iż aby obliczyć poziom Citalopramu we krwi skazanej a następnie zbadać jego wpływ na zachowanie skazanej musiałby wykonać indywidualną opinię, gdyż każda sprawa jest inna (panuje kazuistyka), natomiast biegłemu nigdy nie zlecono sporządzenia dodatkowej opinii, w której mógłby wypowiedzieć się o połączeniu tego leku (branego nieregularnie) z alkoholem i „skrętem” o nieustalonym chemicznie składzie;
 - biegli odnosząc się do przeprowadzonego u opiniowanej badania toksykologicznego wprost wskazali, że próbki zostały pobrane po godzinie 14:00, a czyn miał miejsce w nocy, jednocześnie, jeśli były przyjmowane substancje psychoaktywne o krótkim okresie działania, to one mogły być w tej próbce nieobecne; biegli stwierdzili, iż zachowanie skazanej podczas popełnienia czynu odpowiada temu jakby znajdowała się pod wpływem dopalaczy, należy zatem

wnioskować, iż poczytalność skazanej była w tamtym momencie co najmniej ograniczona;

3. biegli pominęli dokonanie analizy stanu psychicznego jaki towarzyszył skazanej w tamtym kluczowym dla sprawy momencie, ograniczając się jedynie do analizy jej zachowania przed jego popełnieniem oraz po;

4. biegli nie dokonali wnikliwej analizy kwestii dotyczących depresji skazanej oraz wpływu choroby na poczytalność skazanej w trakcie zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem;

5. u skazanej rozpoznano zaburzenia osobowości — osobowość chwiejną emocjonalnie oraz szkodliwe używanie substancji psychoaktywnych;

6. skazana miała w przeszłości epizody niepamięci i utraty świadomości, a nadto była hospitalizowana;

co w konsekwencji powoduje, że:

7. na skutek nieuwzględnienia uchybień popełnionych przez sąd I instancji, orzeczono, iż skazana działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. W. popełniając czyn z art. 148 § 1 k.k. w stanie pełnej poczytalności, którego to orzeczenia nie da się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, zwłaszcza przez wzgląd na kwalifikację prawną czynu zarzucanego i następnie przypisanego skazanej i w konsekwencji wymiar orzeczonej wobec skazanej kary;

8. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. - poprzez nienależyte rozpoznanie apelacji skazanej i nienależyte rozważenie podniesionych w apelacjach zarzutów, w zakresie dokonania przez sąd I instancji wybiorczej, bezkrytycznej i dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego odnośnie wymienionych w odwołaniu szczegółowych ustaleń, polegających na nietrafnym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania przed sądem I instancji dowody pozwalają na przypisanie skazanej winy w zakresie działania w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I. W., podczas gdy obiektywna i wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, iż:

9. był to nieszczęśliwy wypadek (wielokrotnie opisany w wyjaśnieniach przez oskarżoną), a skazana nie miała zamiaru ewentualnego dokonania zabójstwa pana I. W., który był ukochanym skazanej, a nadto skazana nie miała również ku temu motywacji i podstaw;
10. działania skazanej były jednoznacznie ukierunkowane na odwrócenie skutku i niedopuszczenie do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, co nie wyklucza przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 155 k.k. lub 156 § 3 k.k.;
11. przyczyną zgonu pokrzywdzonego mogło być zbyt późne udzielenie pomocy i błąd w sztuce lekarskiej, a nadto nie istniał bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy spowodowanym, przez skazaną obrażeniami ciała, a skutkiem w postaci śmierci I. W., co skutkowało uznaniem skazanej winną popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zamiarze ewentualnym;
12. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 oraz 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k.

- polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie wizji lokalnej, połączonej z eksperymentem procesowym, co skutkowało brakiem ustalenia przez sąd istotnych okoliczności sprawy tj. przebiegu zdarzenia po

opuszczeniu mieszkania przez świadków B. i W., a nadto mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego;

13. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 4 oraz 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. - polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego toksykologa Z. W., co skutkowało brakiem ustalenia przez sąd istotnych okoliczności sprawy tj. dokonania przez biegłego indywidualnego obliczenia, jakie mogło być stężenie Citalopramu w momencie feralnego zdarzenia, jak mógł oddziaływać na skazaną w sytuacji, gdy nie zażywała go regularnie (w ramach lekarskiego zalecenia częstotliwości i ilości) oraz w połączeniu z alkoholem i z wypalonym „skrętem” z marihuaną o nieustalonym rodzaju i składzie;

14. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 oraz 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k.

- polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ratownictwa medycznego, co skutkowało brakiem ustalenia czy prawidłowe było postępowanie szpitala, do którego trafił pokrzywdzony

w kontekście czasu wyznaczenia operacji w zestawieniu do czasu jego przywiezienia na SOR;

15. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść skazanej, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winną skazanej naruszenia przepisu art. 148 § 1 k.k.;

16. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej wobec skazanej w wysokości 14 lat pozbawienia wolności, będącą wynikiem niedostatecznego uwzględnienia okoliczności łagodzących w niniejszej sprawie, tj. faktu, iż skazana jest osobą młodą i wykształconą pochodzącą z tzw. „dobrej rodziny”, matka pokrzywdzonego wybaczyła skazanej, prosząc o kolejną szansę dla

skazanej, a sama skazana poniosła już największą karę poprzez utratę ukochanego mężczyzny.

Stawiając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanej okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Z uwagi na treść zarzutów formułowanych w kasacji, przypomnieć należy w pierwszej kolejności o tym, co Sąd Najwyższy stale i cierpliwie przypomina w swoim orzecznictwie, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania zwykłego środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego nie jest powtarzanie kontroli odwoławczej, a tym samym ponowne badanie poprawności dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny poszczególnych dowodów, weryfikowanie zasadności ustaleń faktycznych czy współmierności orzeczonej kary, lecz wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezzwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia.

Patrząc z tej perspektywy na treść zarzutów stawianych w kasacji, stwierdzić trzeba, że skarżąca przy pomocy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który nie jest do tego przewidziany, próbuje doprowadzić do ponownej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji. Sprawia to, że wywiedziona kasacja nie mogła wywołać oczekiwanego przez nią skutku.

Skarżąca nie może bowiem oczekiwać od Sądu Najwyższego, który w postępowaniu kasacyjnym jest sądem prawa, a nie faktu, aby przedstawiając

motywy swojego rozstrzygnięcia, dublował kontrolę odwoławczą i wchodził w obszar kompetencji zastrzeżonych jedynie dla sądu odwoławczego.

Biorąc pod uwagę treść zarzutów od 2 do 5, jak i zarzutu 1-go kasacji w ujęciu przyjętym przez Sąd Najwyższy – o czym będzie mowa niżej - wskazać należy, że wbrew twierdzeniom zawartym w omawianym nadzwyczajnym środku odwoławczym Sąd Apelacyjny w Warszawie przeprowadził kontrolę instancyjną z zachowaniem standardów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w takim zakresie, w jakim wymagały tego środki odwoławcze i przedmiot postępowania. Stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego zależy w istocie bowiem od zawartości oraz jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także poziomu argumentacji zawartej w apelacji. Z orzecnictwa bowiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPC z 15 lutego 2007 r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii (por. np. wyrok ETPC z 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61). Biorąc więc pod uwagę określone ramy prawne w jakich winien poruszać się sąd odwoławczy wskazać należy, że uzasadnienie Sądu Okręgowego w Krakowie zawiera powody rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie oraz argumentację wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlatego nie podzielono zarzutów i wniosków zawartych we wniesionej apelacji. Sąd Okręgowy rozważył i ustosunkował się do wszystkich podniesionych w nich zarzutów, co nie jest równoznaczne ze szczegółowym odnoszeniem się do każdej poruszanej w apelacji kwestii.

Przechodząc do szczegółowego omówienia poszczególnych zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku odwoławczym koniecznym jest – co już wcześniej zasygnalizowano – poczynienie wstępnych uwag odnoszących się do zarzutu 1-go kasacji.

Otóż zarzut 1 kasacji wskazujący jakoby sąd II instancji naruszył art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. jest zarzutem nietrafnym w stopniu oczywistym. Pierwszy bowiem z tych przepisów stanowi, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę

w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. w zw. art. 440 k.p.k. obliguje zatem sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia nie tylko w granicach środka odwoławczego i podniesionych zarzutów, ale także z urzędu niezależnie od tych ograniczeń, m.in. w celu stwierdzenia, czy z utrzymaniem co do zasady wyroku w mocy nie wiąże się rażąca niesprawiedliwość. Należy, jednakże podkreślić, że norma wynikająca z treści art. 440 k.p.k. ma zastosowanie jedynie w sytuacji, kiedy określone uchybienie nie zostało podniesione w środku odwoławczym. Fakt jego podniesienia w postaci stosownego zarzutu obliguje sąd odwoławczy do rozpoznania tego zarzutu, a więc do kontroli zaskarżonego wyroku na ogólnych zasadach, wynikających z art. 433 § 1 k.p.k. Nadto wskazać należy, że sąd odwoławczy naruszyłby art. 440 k.p.k. jedynie wówczas, gdyby zaskarżone orzeczenie było dotknięte uchybieniem o fundamentalnym wręcz charakterze, którego istnienie dyskwalifikowałoby to orzeczenie i obligowało wręcz sąd odwoławczy do wyeliminowania go z porządku prawnego. W niniejszej sprawie sąd odwoławczy nie mógł więc naruszyć art. 440 k.p.k., gdyż żadna z ww. okoliczności nie zaistniała, przy czym enumeratywnie wymienione w zarzucie I kasacji okoliczności objęte zostały przecież granicami zaskarżenia, które zresztą zostały rozpoznane zgodnie z nałożonymi na sąd odwoławczy obowiązkami wynikającymi z treści art. 433 § 2 k.p.k. Kwestionowanie zaskarżonego wyroku w postępowaniu kasacyjnym w istocie więc dotyczy braku respektowania tej regulacji, nie - art. 440 k.p.k. Analiza, jednakże treści tak odczytanego zarzutu oraz wspierającej go argumentacji nie potwierdziła jednak, aby postępowanie odwoławcze nie spełniło standardu rzetelnej kontroli odwoławczej. Przeciwnie z uzasadnienia orzeczenia sądu II instancji wynika, że zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane, a przyczyny tego rozstrzygnięcia – zostały w sposób wyczerpujący przedstawione przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzut I kasacji bowiem – jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację - koncentruje się *de facto* wokół próby wykazania, że zgromadzony w sprawie materiał jest niepełny, niejasny i wzajemnie sprzeczny. Dotyczyć to ma opinii biegłego z zakresu toksykologii oraz opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Konsekwencją podnoszonych przez skarżącą

okoliczności miało być to, że sądy obu instancji niezasadnie przyjęły, że skazana w chwili popełnienia zbrodni zabójstwa miała zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem. Tożsame zarzuty ujęte zostały w apelacjach obrońców skazanej w ramach zarzutów obrazy przepisów dot. sfery oceny dowód (pkt II d apelacji adw. E. W., pkt III b apelacji adw. R. S.), czy też poprzez złożenie wniosku o wydanie uzupełniającej opinii z zakresu toksykologii (pkt V b apelacji obrońcy skazanej adw. R. S.) – były przedmiotem uwagi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który to Sąd w pełni i w sposób skrupulatny odniósł się do nich w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia (vide k. 2379-2382, tom XIII akt) uznając, że nie zasługiwały na uwzględnienie. Podniesiony natomiast w omawianym punkcie kasacji zarzut naruszenia przepisów art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k. jest niezrozumiały biorąc pod uwagę fakt, iż w toku postępowania zasięgnięto czy to opinii z zakresu toksykologii czy też opinii biegłych psychiatrów co do stanu zdrowia skazanej K. B. . Słusznie również podniósł prokurator, że zarzut obrazy art. 366 § 1 k.p.k. nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego, albowiem określa on sposób procedowania przewodniczącego składu orzekającego sądu I instancji - dla przypomnienia kasacja przysługuje stronie od wyroku sądu odwoławczego (vide art. 519 k.p.k.). Naruszenie natomiast zasad ogólnych określonych w art. 6 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. nie zostało przez skarżącą w jakikolwiek sposób uargumentowane, skarżąca nie przedstawiła również stosownej argumentacji przy podniesionym zarzucie naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. Stąd merytoryczne ustosunkowanie się do tak ujętych zarzutów było niemożliwe.

Za chybiony trzeba ocenić również zarzut obrońcy skazanej wpleciony w ciąg przepisów wymienionych przez skarżącą w zarzucie I kasacji a dot. naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zakresie niejasności czy też wzajemnej sprzeczności uzyskanych opinii biegłego z zakresu toksykologii czy też uzyskanych opinii o stanie zdrowia skazanej sporządzonych przez dwóch biegłych psychiatrów. Podkreślić w tym miejscu należy, że do naruszenia wspomnianych przepisów mogłoby dojść wówczas, gdyby przedmiotowe opinie, a nadto opinie uzupełniające nie spełniałyby wskazanych w art. 201 k.p.k. wymogów. Ocena bowiem, czy zachodzą okoliczności wymienione w komentowanym przepisie, czynione przez pryzmat swobodnej oceny dowodów, jest domeną sądu, a nie subiektywnych

przekonań strony postępowania. Zarzut natomiast naruszenia przepisu prawa materialnego a to art. 31 § 1 i 2 k.k. w kontekście przywołanych przez skarżącą naruszeń prawa procesowego i to sformułowanych w jednym zarzucie jest kompletnym nieporozumieniem co czyni w efekcie zarzut I kasacji za niedopuszczalny – w takiej konstrukcji jakiej został zaprezentowany przez skarżącą. Sąd Najwyższy wielokrotnie bowiem podkreślał w swoich orzeczeniach, że w odniesieniu do tego samego rozstrzygnięcia zaskarżonego kasacją sformułowanie zarzutów obraży prawa materialnego i zarzutów obraży prawa procesowego, jeżeli w ocenie skarżącego to właśnie uchybienie o charakterze proceduralnym spowodowało nieprawidłowe ukształtowanie faktycznej podstawy zaskarżonego orzeczenia - jest co najmniej błędne.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 2 kasacji Sąd Najwyższy uznając go za oczywiście bezzasadny stanął na stanowisku, że jest on wysoce polemiczny. Obrońca w części motywacyjnej wniesionego środka odwoławczego zaprezentowała własną wersję wydarzeń i związaną z tym oceną dowodów bez szerszego odniesienia się do całości zgromadzonego materiału dowodowego. Pozorność naruszenia prawa procesowego widoczna jest nadto w odmiennej ocenie okoliczności stanu faktycznego, które doprowadziły Sąd Apelacyjny w Warszawie do przyjęcia postaci zamiaru ewentualnego ostatecznie przypisanego skazanej przestępstwa czy też samego przebiegu zdarzenia. Owa pozorność widoczna jest również w prezentowaniu przez skarżącą obok subiektywnego stanowiska w braku wskazania zarzutów apelacyjnych, do których miałby nie odnieść się sąd odwoławczy. W związku z powyższym Sąd Najwyższy oceniając tak sformułowany zarzut doszedł do przekonania, że pod pozorem obraży prawa procesowego zamiarem skarżącej było kwestionowanie ustaleń faktycznych - co na tym etapie postępowania jest niedopuszczalne.

Niezasadne i to w stopniu oczywistym są również zarzuty sformułowane w pkt. 3-5 kasacji. Do takiego wniosku doprowadziła Sąd Najwyższy sama ich treść w konfrontacji z jego częścią motywacyjną. W tym zakresie pozostaje aktualna argumentacja przedstawiona wyżej a odnosząca się do naruszenia przepisów art. 193 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. Co do pozostałej treści, jak i sformułowanych zarzutów naruszenia art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. należy

przypomnieć, że o naruszeniu tych przepisów można mówić tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy nie ustosunkuje się do podniesionego w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutu albo uczyni to w sposób daleko idący od jego rzetelności. Otóż w wywiedzionej kasacji nie sposób znaleźć jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do argumentacji zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny i w ogóle na czym polegała owa nierzetelność w rozpoznaniu wniosków dowodowych. Skarżąca w sumie w bardzo krótkiej części motywacyjnej - biorąc pod uwagę wielość zarzutów – skupiła się jedynie na prezentowaniu własnej oceny dowodów powielając argumentację zawartą we wniesionych przez obrońców apelacjach.

Zarzut natomiast naruszenia zasady *in dubio pro reo* jest niezasadny, gdy podnoszone są wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny czy nie został naruszony zakaz wynikający z treści art. 5 § 2 k.p.k., nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez strony, ale jedynie to czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia nie rozstrzygnął je na korzyść skazanego. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania któraś ze stron procesu karnego. Nie można bowiem stawiać zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo* powołując się na wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów bądź interpretacji przepisów prawa. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy bowiem wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego. Z treści natomiast zarzutu 6 kasacji wynika, że skarżąca wiąże naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. z rozstrzygnięciem „wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść skazanej” przy czym w części motywacyjnej precyzując ten zarzut podniosła, że sąd odwoławczy odrzucił możliwość nieumyślnego spowodowania śmierci, że w sprawie tej doszło do nieszczęśliwego wypadku, skutkiem czego była śmierć pokrzywdzonego, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego było zbyt późne udzielenie pomocy i błąd w sztuce lekarskiej a nadto nie zaistniał bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy spowodowanymi przez skazaną obrażeniami, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego I. W. . Taki sposób formułowania zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i jego rozwinięcia w

części motywacyjnej kasacji powoduje, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Skarżąca bowiem zarzucając sądowi odwoławczemu obrazę wskazanego przepisu *de facto* wskazała – co zresztą wynika z części motywacyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia - że po stronie sądu nie powstały jakiegokolwiek wątpliwości w rozumieniu wskazanej normy prawnej. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego nadto prowadzi do wniosku, że sąd ten odrzucając możliwość nieumyślnego spowodowania śmierci, nie podzielił jedynie ustaleń sądu *a quo* w zakresie postaci zamiaru, przyjmując istnienie po stronie skazanej ostatecznie zamiar ewentualny. Jedyną wątpliwość jaką powziął Sąd Apelacyjny – co w efekcie skutkowało rozstrzygnięciem na korzyść skazanej – to była podnoszona na etapie postępowania przed sądem I instancji okoliczność, że skazana K. B. w zabójstwie widziała jedyną możliwość zatrzymania pokrzywdzonego.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu kasacji obrońcy skazanej wskazać należy, że jest on bezzasadny i to w stopniu oczywistym. Otóż zgodnie z treścią art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. W kasacji wprawdzie wolno twierdzić, że kara jest niewspółmierna, jeżeli zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze – jednakże skarżąca stawiając powyższy zarzut nie sformułowała żadnego innego zarzutu naruszenia prawa procesowego czy też materialnego, którego skutkiem byłoby rażąca niewspółmierność wymierzonej skazanej kary.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia zwalniając skazaną z ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

[J.J.]

r.g.

